

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<b>II AKa 151/20</b>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...)			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w		

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
<b>0.11.4. Wnioski</b>					
#	uchylenie	#	zmiana		
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>					
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>					
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		K. O. (1)	niekaralność	dane o	995-996
2.		P. S. (1)	oskarżonych P. S. oraz K. O.	karalności z K.	987-990
3.			dane dot.	pismo obrońcy wraz z	999-1000
4.			sytuacji osobistej	załącznikami  umowa zlecenie oraz wnioski o	

			oskarżonego K. O. dane dot. sytuacji oskarżonego P. S.	powołanie do służby przygotowawczej	
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>					
<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
1. 2. 3. 4.	niekaralność oskarżonych  sytuacja osobista oskarżonych	Okoliczność ta nie była kwestionowana przez strony oraz sąd z urzędu.  Okoliczności potwierdzone dokumentami przedłożonymi przez obrońców oskarżonych. Ich wiarygodność nie budziła wątpliwości.			

<p><b>0.12.2.2.</b>  <b>Dowody</b>  <b>niewuwzględnione</b>  <b>przy</b>  <b>ustaleniu</b>  <b>faktów</b>  <b>(dowody,</b>  <b>które sąd</b>  <b>uznał za</b>  <b>niewiarygodne</b>  <b>oraz</b>  <b>niemające</b>  <b>znaczenia dla</b>  <b>ustalenia</b>  <b>faktów)</b></p>			
<p>Lp. faktu z pkt  2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o  powodach  niewuwzględnienia  dowodu</p>	
<p><b>STANOWISKO</b>  <b>SĄDU</b>  <b>ODWOŁAWCZEGO</b>  <b>WOBEC</b>  <b>ZGŁOSZONYCH</b>  <b>ZARZUTÓW i</b>  <b>wniosków</b></p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
	<p><b>Apelacja</b>  <b>obrońcy</b>  <b>oskarżonego</b>  <b>K. O. (1) :</b></p> <p>1. rażąca  niewspółmierność  kary  wymierzonej  oskarżonemu  przez  nienależyte  uwzględnienie  postawy</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo  zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo  zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p>	

oskarżonego, który podjął naukę i prace zarobkową zmieniając swoją dotychczasową postawę na korzyść oraz działanie pod wpływem i kierownictwem P. S. (1) oraz przyznania się do winy, przeproszenia pokrzywdzonych, naprawienia szkody i okazania skruchy, a także przebywania w warunkach izolacji przez okres 11 miesięcy,	# częściowo zasadny  # niezasadny
2. rażąca niewspółmierność środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych w kwocie po 5.000 zł; na rzecz każdego z pokrzywdzonych w sytuacji gdy szkoda przez oskarżonego K. O. (3) została naprawiona a pokrzywdzeni nie udowodnili opiniami biegłych, że odczuwają jakikolwiek dolegliwości	

związane z przebiegiem zdarzenia, do sytuacji materialnej i możliwości zarobkowych oskarżonego.

**Apelacja  
obrońcy  
oskarżonego  
P. S. (1) :**

Na podstawie art.438 pkt.1 kodeksu postępowania karnego zarzut rażącej obrazy przepisów prawa materialnego error iuris. poprzez przyjęcie wobec czynu bezprawnego, jakiego dopuścił się P. S. (1) na szkodę B. B. (1) i M. C. (1) kumulatywnej kwalifikacji prawnej z art.280 § 2 i art.157 § 1 w zw. z art.11 § 2 kodeksu karnego, podczas gdy wnikliwa analiza stanu faktycznego sprawy i dogmatyczna ocena wyżej wskazanych przestępstw prowadzi do konstatacji, iż



prawidłową  
kwalifikacją  
prawną jest  
art.280 § 1  
kodeksu  
karnego.

Na podstawie  
art.438 pkt 4  
kodeksu  
postępowania  
karnego zarzut  
rażącej  
niewspółmierności  
kary error in  
puniendo w  
wymiarze  
niewspółmiernym  
do okoliczności,  
które Sąd  
powinien mieć  
na uwadze  
określając  
wymiar kary,  
poprzez  
orzeczenie  
wobec P. S.  
(1) bezwzględnej  
kary  
pozbawienia  
wolności w  
wymiarze 3  
lat pozbawienia  
wolności,  
podczas gdy  
względ ma  
okoliczności  
sprawy  
przemawia za  
orzeczeniem  
kary w ramach  
instytucji  
nadzwyczajnego  
złagodzenia kary  
na zasadzie  
art.60 § 2  
kodeksu  
karnego.

Na podstawie art.438 pkt 2 kodeksu postępowania karnego zarzut rażącej obrazy przepisów postępowania karnego w postaci error in iudicando, a to z uwagi na skonstruowanie zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem przepisów dotyczących orzekania, a konkretnie art.7 kodeksu postępowania karnego poprzez całkowicie bezzasadne nieuwzględnienie przy ustalaniu faktów zeznań złożonych przez świadków w osobach M. M. (1) oraz M. S. w zakresie faktów stanowiących elementy prognozy kryminologicznej oskarżonego, albowiem holistyczna analiza oskarżonego, jego wyjaśnień w połączeniu z zeznaniami pokrzywdzonych oraz prawidłowo ukształtowana matryca

zdarzenia  
implikują  
stwierdzenie, iż  
nieuwzględnione  
zeznania  
bliskich  
oskarżonego są  
prawdziwe i  
powinien im  
zostać  
przypisany  
przymiot  
wiarygodności.

Wskazana  
obraza  
przepisów  
postępowania  
niewątpliwie  
miała wpływ na  
treść wydanego  
orzeczenia,  
albowiem  
oczywistym jest,  
że prognoza  
kryminologiczna,  
musi wpływać na  
ukształtowanie  
sytuacji  
prawnokarnej  
oskarżonego.

Na podstawie  
art.438 pkt.2  
kodeksu  
postępowania  
karnego zarzut  
rażącej obrazy  
przepisów  
postępowania  
karnego w  
postaci error in  
iudicando a to  
z uwagi na  
skonstruowanie  
zaskarżonego  
orzeczenia z  
naruszeniem  
przepisów  
dotyczących

orzekania, a konkretnie art.7 kodeksu postępowania karnego poprzez przyznanie przymiotu wiarygodności większości wyjaśnień poczynionych przez K. O. (3) z wyłączeniem pierwszych wyjaśnień składanych przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, albowiem dogłębna i holistyczna analiza wyjaśnień tego oskarżonego oraz dokonanie ich kontroli prowadzi do konstatacji, iż wyjaśnieniom K. O. (3) w dużym zakresie nie można przypisać przymiotu wiarygodności.

Wskazana obraza przepisów postępowania karnego niewątpliwie miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, albowiem danie wiary i przypisanie przymiotu

wiarygodności  
zeznaniom K. O.  
(3)  
spowodowało  
ukształtowanie  
błędnej matrycy  
zdarzenia, co  
w konsekwencji  
ma bezpośredni  
wpływ na treść  
orzeczenia.

Na podstawie  
art.438 pkt 2  
kodeksu  
postępowania  
karnego zarzut  
rażącej obrazy  
przepisów  
postępowania  
karnego w  
postaci error in  
iudicando, a to  
z uwagi na  
skonstruowanie  
zaskarżonego  
orzeczenia z  
naruszeniem  
przepisów  
dotyczących  
orzekania, a  
konkretnie art.7  
kodeksu  
postępowania  
karnego poprzez  
nieuwzględnienie  
przy ustalaniu  
stanu  
faktycznego  
części wyjaśnień  
P. S. (1)  
odnoszących się  
do opisywania  
początkowego  
przebiegu  
przedmiotowego  
przestępstwa, a  
nadto wniósł o  
nadanie  
przymiotu

wiarygodności  
całym  
zeznaniom  
oskarżonego P.  
S. (1)  
pochodzącym z  
postępowania  
sadowego,  
albowiem na  
tym etapie  
zeznania tego  
oskarżonego są  
zgodnie z  
wymaganiami  
logiki, a także  
psychologii  
zeznań, co  
uniemożliwia  
zdyskredytowanie  
ich przez Sąd.

Wskazana  
obraza  
przepisów  
postępowania  
karnego  
niewątpliwie  
miała wpływ na  
treść wydanego  
orzeczenia,  
albowiem  
nieprzypisanie  
wiary  
wyszczególnionej  
części zeznań  
oskarżonego  
powoduje  
wadliwe  
ukształtowanie  
matrycy  
zdarzenia, co  
w konsekwencji  
ma wpływ na  
treść orzeczenia.  
Nadto,  
zasadniczo  
trudno  
dokładnie ocenić  
na podstawie  
uzasadnienia

zaskarżonego  
orzeczenia w  
jakim zakresie  
dokładnie Sąd  
nie nadał  
przymiotu  
wiarygodności  
wyjaśnieniom  
tego  
oskarżonego,  
jednakże z  
holistycznej  
lektury  
uzasadnienia  
można wywieść,  
że w znakomitej  
większości Sąd  
I instancji nie  
przyjął zeznań  
oskarżonego  
jako  
wiarygodnych,  
co ma  
immanentny  
wpływ na  
ustalenie  
wadliwej treści  
stanu  
faktycznego, a  
w konsekwencji  
na wydanie  
zaskarżonego  
wyroku.

Na podstawie  
art.438 pkt 3  
kodeksu  
postępowania  
karnego zarzut  
błędu w  
ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
orzeczenia, a  
konkretnie błąd  
dowolności  
polegający na  
wysnuciu  
konkluzji z

opinii biegłego z zakresu analizy telefonu komórkowego P. S. (1), jakoby przed wejściem do domu pokrzywdzonych P. S. (1) trzymał w rękach nóż i toporek i zapytał współoskarżonego co za narzędzie wybiera oraz, jakoby oskarżeni ustalili wspólnie, iż cytując „to K. O. (3) sterroryzuje B. B. (1) (...)”. podczas gdy zgromadzony w sprawie i dokładnie oceniony materiał dowodowy, a w szczególności wskazana opinia biegłego nie mogą być podstawą do takiego ukształtowania matrycy zdarzenia.

Wskazany błąd w ustaleniach faktycznych jest związany z niewypełnieniem przez Sąd I instancji dyrektywy ustanowionej w art.92 kodeksu postępowania karnego.



Wskazany powyżej błąd w ustaleniach faktycznych jest podstawą zaskarżonego orzeczenia, albowiem początkowy przebieg przestępnego zdarzenia ma immanentne znaczenie dla odpowiedzialności karnej sprawców. Nie może budzić wątpliwości, że treść porozumienia jest istotą współsprawstwa i w konsekwencji warunkuje zakres odpowiedzialności karnej oskarżonego, wpływając na wymiar kary oskarżonego. W tym stanie rzeczy, dojście do prawdy materialnej jest w podanym zakresie niezbędne, aby móc w prawidłowy sposób wyrokować.

Na podstawie art.438 pkt 3 kodeksu postępowania karnego zarzut

błędu w  
ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
orzeczenia, a  
konkretnie błąd  
braku polegający  
na przyjęciu,  
że w pewnym  
momencie do  
pokoju, w  
którym  
przebywał B. B.  
(1) i K. O. (3)  
wszedł P. S. (1)  
i podszedłszy do  
K. O. (3) zapytał  
go na ucho,  
czy wszystko  
jest w porządku,  
podczas gdy  
zeznania z  
postępowania  
przygotowawczego  
i sądowego  
pokrzywdzonego  
B. B. (1) oraz  
świadka K. M.  
(1) i M. S. przy  
uwzględnieniu  
wskazań  
psychologii  
zeznań i zasad  
doświadczenia  
życiowego  
nakazują  
przyjęcie  
odmiennego  
przebiegu  
zdarzeń, Z  
przeprowadzonego  
dowodu w  
postaci zeznań  
świadków, jak i  
wyjaśnień  
oskarżonych  
jawi się fakt, iż  
oskarżony P. S.  
(1) uniemożliwił

drugiemu  
oskarżonemu  
atakowanie  
ofiary B. B. (1).

Wskazany błąd  
w ustaleniach  
faktycznych jest  
związany  
z  
niewypełnieniem  
przez Sąd I  
instancji  
dyrektywy  
ustanowionej  
w art.92 kodeksu  
postępowania  
karnego.

Wskazany  
powyżej błąd  
w ustaleniach  
faktycznych jest  
podstawą  
zaskarżonego  
orzeczenia.  
Podnieść należy,  
że  
niewwzględnienie  
sytuacji, w której  
P. S. (1)  
spowodował  
swoją postawą  
zaprzestanie  
atakowania  
ofiary przez  
drugiego  
sprawcę ma  
immanentne  
znaczenie dla  
zaskarżonego  
orzeczenia,  
albowiem  
procesowa  
zasada  
obiektywizmu  
zakłada  
rozważenie  
okoliczności  
sprawy zarówno

przeciw, jak i opowiadających się za oskarżonym. Bezzasadne nieuwzględnianie okoliczności sprawy o charakterze łagodzącym bezpośrednio oddziałuje na wymiar kary znajdujący się w orzeczeniu sądowym.

Na podstawie art.438 pkt 3 kodeksu postępowania karnego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a konkretnie błąd dowolności polegający na przyjęciu, że oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju posługując się niebezpiecznymi narzędziami w postaci noża i toporka, grożąc nożem i toporkiem ofiarom oraz polegający na przyjęciu, iż przyjęty został podział ról w ten sposób, że

K. O. (3) będzie atakować, czy też terroryzować B. B. (1), a P. S. (1) obezwładni pokrzywdzoną i przeszuka jej pokój.

Wnikliwa analiza materiału dowodowego nie pozwala na przyjęcie zakresu współsprawstwa i treści porozumienia w przyjęty przez Sąd I instancji sposób.

Wskazany powyżej błąd w ustaleniach faktycznych jest podstawą zaskarżonego orzeczenia, albowiem nie może budzić wątpliwości, że treść porozumienia jest istotą współsprawstwa i w konsekwencji warunkuje zakres odpowiedzialności karnej oskarżonego, wpływając na wymiar kary oskarżonego. Poczynione przez Sąd I instancji, wskazane

powyżej błędy w ustaleniach faktycznych stanowiły podstawę zaskarżonego orzeczenia i tym samym miały bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Na podstawie art.438 pkt 3 kodeksu postępowania karnego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a konkretnie błąd braku polegający na przyjęciu, że aż do momentu rozpoczęcia procesu P. S. (1) nie przeprosił ofiar pomimo takiej faktycznej możliwości, podczas gdy z zeznań pokrzywdzonego B. B. (1) oraz świadka K. M. (2) wynika zgoła odmiennie twierdzenie.

Wskazany błąd w ustaleniach faktycznych niewątpliwie miał wpływ na treść orzeczenia, albowiem jest to kolejna już okoliczność sprawy o

	<p>           charakterze łagodzącym nieuwzględniona i zdyskredytowana przez Sąd. Prawidłowe ustalenie i uwzględnienie tych okoliczności w realiach niniejszej sprawy przeczy twierdzeniom Sądu, co do rzekomej demoralizacji i bardzo wątpliwej możliwości resocjalizacji oskarżonego, co ma oczywiście znakomite znaczenie dla ukształtowania sytuacji prawnej oskarżonego.         </p>		
<p>           Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny         </p>			
<p>           I.  <b>Apelacja obrońcy oskarżonego K. O. (1) :</b>             Apelacja ta okazała się bezzasadna w stopniu         </p>			

oczywistym.  
Przechodząc do meritum należy zauważyć, iż zawarty w niej zarzut rzekomej rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności i środka kompensacyjnego ( pkt 3 i 5 ) sprowadził się do polemiki z prawidłowymi – w tym zakresie - ustaleniami Sądu Okręgowego w P.. Zarzut ten jest jednak tylko wówczas słuszny, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary.



Zarzut rażącej  
niewspółmierności  
kary, jako zarzut  
w kategorii ocen,  
można podnieść  
jedynie  
wówczas, gdy  
kara nie  
uwzględnia w  
sposób właściwy  
zarówno  
okoliczności  
popelnienia  
przestępstwa,  
jak i osobowości  
sprawcy, stając  
się w  
społecznym  
odczuciu karą  
niesprawiedliwą.  
Nie każda  
bowiem różnica  
w ocenie  
wymiaru kary  
może uzasadniać  
zarzut rażącej  
niewspółmierności  
kary, ale tylko  
taka, która jest  
natury  
zasadniczej, to  
znaczy jest  
niewspółmierna  
w stopniu nie  
dającym się  
zaakceptować. O  
rażącej  
niewspółmierności  
kary  
w rozumieniu  
art.438 pkt 4  
kpk nie można  
bowiem mówić  
w sytuacji, gdy  
Sąd wymierzając  
karę uwzględnił  
w należyty  
sposób  
okoliczności  
wiążące się z

poszczególnymi  
ustawowymi  
dyrektywami i  
wskaźnikami jej  
wymiaru. Nie  
można zasadnie  
dowodzić rażącej  
niewspółmierności  
kary także  
wówczas, gdy –  
jak w niniejszej  
sprawie –  
granice  
swobodnego  
uznania  
sędziowskiego  
będące wyrazem  
zasady  
sądowego  
wymiaru kary  
nie zostały  
przekroczone  
( vide: wyrok  
Sądu  
Apelacyjnego w  
K. (1) z  
10.04.1996r. II  
AKa 85/96,  
publ. KZS  
1996/4/42;  
wyroki Sądu  
Apelacyjnego w  
P. z dnia  
18.01.1996r. II  
AKr 463/95,  
publ. OSA  
1996/7-8/27 i z  
dnia  
22.06.1995r. II  
AKr 178/95,  
publ. Prok. i  
Pr. 1996/2-3/25  
oraz wyrok Sądu  
Najwyższego z  
dnia 14.11.1973r.  
III KR 254/73,  
publ. OSNPG  
1974/3-4/51 ).  
W niniejszej  
sprawie – co

do oskarżonego  
K. O. (3) –  
Sąd Okręgowy  
w P. w sposób  
dostatecznie  
wnikliwy  
rozważył  
nieliczne  
istniejące  
okoliczności  
łagodzące oraz  
szereg  
przesłanek  
wpływających na  
zaostrenie  
represji karnej  
wobec ww.  
Rozważając  
apelację obrońcy  
tego  
oskarżonego,  
Sąd Apelacyjny  
nie mógł zatem  
podzielić  
zawartego w  
jej uzasadnieniu  
poglądu o  
rażącej  
niewspółmierności  
wymierzonej mu  
kary  
pozbawienia  
wolności, czy też  
środka  
kompensacyjnego  
w postaci  
zadośćuczynienia.  
Oskarżonemu  
groziła przecież  
kara  
pozbawienia  
wolności od 3  
do 15 lat. W  
stosunku do ww.  
sąd I instancji  
zastosował  
jednak  
instytucję  
nadzwyczajnego  
złagodzenia

kary, o której mowa w art.60 § 1 kk. Dla podjęcia tejże decyzji, jak i wymiaru kary niewątpliwie istotne były dotychczasowa niekaralność oskarżonego, jego rola w przestępstwie, a zwłaszcza wiek i związany z tym status młodocianego. Z tego też powodu nadzwyczajnie złagodził wymierzoną ww. karę do 2 lat pozbawienia wolności.

Twierdzenie obrońcy ( s.3 apelacji ), że kara ta jest nadal rażąco niewspółmierna nie wytrzymuje krytyki, tym bardziej, że sam skarżący dowodzi, że waloru tego pozbawiona będzie kara jedynie o 6 miesięcy łagodniejsza.

Trudno zatem mówić o „rażącej niewspółmierności” w rozumieniu art.438 pkt 4 kpk. Sam fakt podjęcia nauki, czy też wykonywania

pracy zarobkowej, na które powołuje się autor apelacji trudno uznać za szczególne osiągnięcie życiowe, nie daje to jeszcze powodu do dalszego łagodzenia represji karnej. Analogicznie waloru tego nie ma postawa procesowa oskarżonego. Została ona już dostatecznie uwzględniona w rozstrzygnięciu o karze. Sąd Apelacyjny docenia rzecz jasna, że oskarżony przeprosił pokrzywdzonych, okazał skruchę i partycypował w naprawieniu szkody, jednakże uwzględnienie wniosków obrońcy prowadziłyby do wypaczenia wymiaru sprawiedliwości. Także dyrektywa zawarta w art.54 § 1 kk została w pełni zrealizowana w zakresie orzeczenia o karze wobec K. O. (3). Bynajmniej nie

oznacza ona jednak pobłażliwości dla młodocianych sprawców poważnych przestępstw. Autor apelacji zdaje się zapominać, że oskarżonemu przypisano popełnienie zbrodni, a więc czynu, którego stopień społecznej szkodliwości jest znaczny z natury. Jak więc sam określił „przykre przeżycia związane z izolacją w zakładzie karnym” ( vide: k.987 ) są jedynie następstwem jego zawinionego zachowania w przeszłości. Fakt stosowania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania sytuacji tej nie zmienia i nie wyklucza konieczności dalszej resocjalizacji w warunkach izolacji. K. O. (3) jest osobą młodą, nic nie

stoi na przeszkodzie by realizował swoje cele życiowe również po odbyciu kary. Jeżeli jego przemiana jest tak trwała jak dowodził apelujący, z pewnością to osiągnie. Uwaga ta odnosi się nie tylko do kwestii podjętej nauki ale i wykonywanej pracy. Analogicznie dziecko, którego oskarżony spodziewa się we (...). nie stanowi jakiegokolwiek przeciwskazania do wykonania kary. Oskarżony decydując się taki istotny krok życiowy zdawał sobie przecież sprawę ze swojej sytuacji procesowej ( w tym nieprawomocnego wyroku skazującego z (...)) i konsekwencji popełnionego przestępstwa. Deklarowany termin porodu jest przy tym na tyle odległy, że powinien on podjąć już uprzednio kroki

by zabezpieczyć  
swoją partnerkę  
i potomka.  
Odnosząc się  
do dywagacji  
skarżącego  
wypada jeszcze  
podnieść, że kara  
uwzględniać  
musi dyrektywy  
jej wymiaru  
zawarte w art.53  
§ 1 i 2 kk  
a nie jedynie  
partykularne  
interesy stron  
postępowania.  
Reasumując  
należy  
kategorycznie  
stwierdzić, że  
Sąd Okręgowy  
należycie  
wyważył  
okoliczności  
wpływające na  
zaostrenie  
represji karnej  
i te łagodzące,  
ustalając wymiar  
kary na poziomie  
adekwatnym do  
stopnia  
społecznej  
szkodliwości  
czynu  
oskarżonego K.  
O. (3) oraz  
stopnia jego  
zawinienia –  
prawidłowo  
spełniając tym  
samym zasady  
prewencji  
ogólnej jak i  
szczególnej.  
Odmienne  
wywody  
skarżącego mają  
jedynie



charakter  
ogólników i nie  
są odpowiednio  
uzasadnione.

Argumentacja  
przytoczona w  
uzasadnieniu  
apelacji z  
dnia(...) jest  
nieprzekonująca  
i nie może  
znajdować  
akceptacji.

Uwaga ta odnosi  
się także do  
kwestii środka  
kompensacyjnego.

W pkt 5  
sąd I instancji  
zobowiązał  
bowiem obu  
oskarżonych  
solidarnie do  
zapłaty na rzecz  
obojga  
pokrzywdzonych  
zadośćuczynienia  
w kwocie po  
5.000 zł; ( w pkt  
6 nie wskazano  
K. O. ). obrońca  
dowodził, że ww.  
kwoty są rażąco  
niewspółmierne,  
albowiem nie  
zostały poparte  
żadnymi  
dowodami,  
z wyjątkiem  
zeznań  
pokrzywdzonych.  
Stanowisko to  
jest całkowicie  
chybione, tym  
bardziej,  
że obowiązujące  
przepisy nie  
uzależniają  
wysokość

zadośćuczynienia od liczby dowodów, czy też ich rodzaju. W myśl art.46 § 1 kk w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Zgodnie z powszechnie przyjętą w piśmiennictwie cywilistycznym definicją krzywdy stanowi ona uszczerbek dotyczący sfery przeżyć człowieka, np. w postaci cierpienia fizycznego (ból) albo cierpień psychicznych takich jak stres, utrata radości życia czy uczucie

pogorszenia jego jakości ( vide: R. Strugała [w:] Kodeks..., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2019, s. 1014). Zadośćuczynienie uważane jest natomiast za szczególny rodzaj odszkodowania będący świadczeniem pieniężnym służącym naprawieniu szkody niemajątkowej określanej mianem krzywdy. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma ją wynagrodzić, a zatem wszelkie ujemne uczucia, cierpienia i przeżycia psychiczne, związane z przestępstwem. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnia się na pewno winę sprawcę, charakter i rozmiar krzywd, czas trwania

cierpień i ich  
rodzaj  
(cierpienia  
fizyczne,  
cierpienia  
psychiczne) oraz  
sytuację  
pokrzywdzonego,  
w szczególności  
gdy na skutek  
czynu jego  
sytuacja  
osobista,  
zawodowa czy  
też majątkowa  
uległa  
pogorszeniu  
( vide: wyrok  
Sądu  
Najwyższego z  
7.10.1998 r., I  
CKN 418/98,  
postanowienie  
Sądu  
Najwyższego z  
10.10.2013 r., V  
KK 130/13 ).  
W całości należy  
podzielić także  
wyrażony w  
wyroku Sądu  
Najwyższego z  
28.03.2019 r.,  
V KK 119/18,  
pogląd,  
że  
zadośćuczynienie  
musi  
przedstawić  
odczuwalną  
wartość  
ekonomiczną,  
która odnosi  
się bezpośrednio  
do ocenianego  
przypadku osoby  
domagającej się  
zadośćuczynienia.  
Przy ustalaniu  
tej kwoty nie

ma zaś znaczenia  
sytuacja  
majątkowa  
sprawcy  
przestępstwa  
( vide:  
analogicznie Sąd  
Najwyższy w  
wyroku z  
7.10.1998 r., I  
CKN 418/98 ).  
Skarżący na  
s.4 poprzestał  
na lakonicznych  
ogólnikach, bez  
odniesienia do  
podniesionych  
powyżej  
okoliczności, czy  
choćby wyводу  
na s.22  
uzasadnienia  
zaskarżonego  
wyroku. Nawet  
w świetle  
kwalifikacji  
prawnej czynu  
przypisanego  
oskarżonemu w  
pkt 3  
przedmiotowego  
orzeczenia  
trudno  
obrażenia B.  
B. (1) nazwać  
„pobieżnymi”.  
Wbrew  
sugestiom  
apelującego  
ustawodawca  
nie uzależnia  
wysokości  
zadośćuczynienia  
od korzystania z  
pomocy  
psychologicznej.  
Z kolei  
dywagacje na  
temat kwot  
należnych –

zdaniem obrońcy – pokrzywdzonym są co najmniej niefortunne, albowiem te proponowane w apelacji mają wartość li tylko symboliczną, a więc bez odczuwalnej wartości ekonomicznej, na co nacisk kładzie się w przywołanym wyżej orzecznictwie. Nijak się mają także za zakresu krzywd, negatywnych przeżyć jakie doświadczyli pokrzywdzeni, ich charakteru, czy też intensywności. Wypowiedzi M. C. dowodzą, że te traumatyczne doświadczenia nadal rezonansują niestety w jej życiu. Z kolei dywagacje skarżącego, że były one nakierowanego na uzyskania jak najwyższej kwoty nie znajdują jakiegokolwiek poparcia dowodowego i mają wartość li tylko spekulacji.

Nie mogą zatem wpływać na podważenie rozstrzygnięcia sądu I instancji w tym zakresie.

## **II.**

### **Apelacja obrońcy oskarżonego P. S. (1) :**

Apelacja ta okazała się zasadna jedynie w części. Skutkowała zmianą zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonego.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny pragnie jedynie zaznaczyć, że w środku odwoławczym wnoszonym przez profesjonalny podmiot należy unikać adnotacji, czy też komentarzy autora apelacji kierowanych do obrońcy, które nie są przeznaczone dla sądu odwoławczego ( s.2, 3, 11 apelacji ), sformułowań o nieczytelnym znaczeniu (np. matryca

zdarzenia,  
tablica  
prognostyczna),  
czy też  
protekcjonalnego  
tonu pod  
adresem Sądu  
Okręgowego.

Uwaga ta odnosi  
się także do  
błędnej praktyki  
powielania tych  
samych  
zarzutów, czy  
też argumentacji  
pod różną  
postacią. Nie  
wnosi to bowiem  
nic nowego do  
sprawy.

Oczywistym jest  
zatem, że Sąd  
Apelacyjny  
będzie odnosił  
się do  
poszczególnych  
zarzutów jeden  
raz, niezależnie  
od tego ile  
razy został on  
podniesiony.

Rozważając  
poszczególne  
zarzuty sąd  
odwoławczy  
stwierdził, iż  
te dotyczące

**obrazy**

**przepisów**

**prawa**

**materialnego**

wynikającej z  
jego

nieprawidłowego  
zastosowania do  
stanu

faktycznego w  
niniejszej

sprawie, przez



przyjęcie, że oskarżony popełnił zarzucane mu czyny, dotyczy w istocie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia ( vide: art.438 pkt 3 kpk ). Zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie od kilkudziesięciu lat utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu ( lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Sąd Apelacyjny wielokrotnie podkreślał za Sądem Najwyższym, iż nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Jeżeli zatem odwołujący się

kwestionuje np. zastosowaną w wyroku kwalifikację prawną ( tak jak skarżąca na s.41 i nast. apelacji ), to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut **błędu w ustaleniach faktycznych** przyjętych za podstawę wyroku, a nie obrazy prawa materialnego określonej w art.438 pkt 1 kpk ( vide: OSNKW 1974, poz.233; J. G., E. S. „Kodeks postępowania karnego z komentarzem” G. 1996 str.285 ). Mając powyższe na uwadze zarzuty te zostały rozpoznany łącznie z tymi dot. błędów w ustaleniach faktycznych.

Argumentacja zawarta w przedmiotowej apelacji sprowadza się w pierwszym rzędzie do polemiki z ustaleniami Sądu Okręgowego w P.. Zasadza się ona na innej, niż

przyjęta przez sąd I instancji ocenie materiału dowodowego.

Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez obrońcę ocena materiału dowodowego

jest w przeważającym zakresie – co do istoty – dowolna i nie znajduje w pełni uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dokonanych przez sąd I instancji, jak i zarzut naruszenia

przepisu **art.7 kpk** należało rozpoznać wspólnie,

albowiem są one ze sobą ściśle związane. Zarzut ten może być tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd meriti z okoliczności ujawnionych, w toku

postępowania sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego

rozumowania.  
Ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia.  
Reasumując należy więc przyjąć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną zawartą w treści przepisu art.7 kpk wówczas gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy

całokształtu  
okoliczności  
sprawy i to  
w sposób  
podyktowany  
obowiązkiem  
dochodzenia  
prawdy, stanowi  
wynik  
rozważenia  
wszystkich  
okoliczności  
przemawiających  
zarówno na  
korzyść jak i  
niekorzyść  
oskarżonego,  
jest  
wyczerpujące i  
logiczne z  
uwzględnieniem  
wskazań wiedzy  
i zasad  
doświadczenia  
życiowego  
( vide: wyroki  
Sądu  
Najwyższego z  
20.02.1975r., II  
KR 355/74,  
publ. OSNKW  
1975/9/84;  
z 22.01.1975r.,  
I KR 197/74,  
publ. OSNKW  
1975/5/58; z  
5.09.1974r., II  
KR 114/74, publ.  
OSNKW  
1975/2/28; z  
22.02.1996r., II  
KRN 199/95,  
publ. PiPr.  
1996/10/10; z  
16.12.1974r., Rw  
618/74, publ.  
OSNKW  
1975/3-4/47 ).  
Przypomnieć w  
tym miejscu

należy, że  
zgodnie z art.7  
kpk organy  
postępowania, a  
więc także i  
sąd, kształtują  
swe przekonanie  
na podstawie  
wszystkich  
przeprowadzonych  
dowodów,  
ocenianych  
swobodnie z  
uwzględnieniem  
zasad  
prawidłowego  
rozumowania  
oraz wskazań  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego.  
Zgodnie z  
panującym  
w orzecznictwie  
poglądem ( vide:  
wyrok Sądu  
Najwyższego z  
dnia 9.11.1990r.,  
publ. OSNKW  
1991/9/41 ),  
przekonanie  
sądu o  
wiarygodności  
jednych  
dowodów i  
niewiarygodności  
innych pozostaje  
pod ochroną  
art.7 kpk wtedy  
m. in. gdy:

- jest  
poprzedzone  
ujawnieniem  
w toku  
rozprawy  
głównej  
całości kształtu  
okoliczności  
sprawy

( art.410  
kpk ) i  
to w sposób  
podyktowany  
obowiązkiem  
dochodzenia  
prawdy  
( art.2 § 2  
kpk),

- stanowi  
wynik  
rozważenia  
wszystkich  
tych  
okoliczności  
przemawiających  
zarówno na  
korzyść, jak  
i na  
niekorzyść  
oskarżonego  
( art.4 kpk ),
- jest  
wyczerpująco  
i logicznie –  
z  
uwzględnieniem  
wskazań  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego –  
uargumentowane  
w  
uzasadnieniu  
wyroku  
( art.424 §  
1 pkt 1 i 2  
kpk ).

Mając powyższe  
uwagi na  
względzie, uznać  
obiektywnie  
należy, że ocena  
zebranego w  
sprawie  
materiału  
dowodowego nie

w pełni została dokonana przez sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art.7 kpk. Ujawnione mankamenty nie odnoszą się jednak do zawartego w pkt 1 wyroku opisu czynu przypisanego oskarżonemu, czy też jego kwalifikacji prawnej. W tym zakresie nie miały więc wpływu na treść przedmiotowego orzeczenia.

Przepis **art.92 kpk** wprowadza zastrzeżenie, że podstawę orzeczenia powinny stanowić tylko te okoliczności, które mają znaczenie dla jego wydania. Użyte tu słowo „całokształt” należy więc odczytać jako wszystkie okoliczności istotne dla danego rozstrzygnięcia, a nie wszystkie okoliczności w ogóle. Powyższe pozwala zatem pominąć okoliczności



nieistotne,  
niemające  
znaczenia dla  
rozstrzygnięcia.  
W doktrynie  
podkreśla się,  
że konieczność  
oparcia  
orzeczenia na  
„całokształcie  
okoliczności”  
oznacza zakaz  
pominięcia  
którejkolwiek z  
tych  
okoliczności, a  
co za tym idzie –  
stwarza wymóg  
uwzględnienia  
faktów  
przemawiających  
zarówno na  
korzyść, jak i  
na niekorzyść  
oskarżonego  
(vide:  
Hofmański,  
Sadzik, Zgryzek,  
Kodeks, t. 1,  
2007, s. 503–  
504). Powoduje  
to, że przepis ten  
należy traktować  
jako dopełnienie  
i sposób kontroli  
realizacji zasady  
obiektywizmu.  
Zasadę tą Sąd  
Apelacyjny  
stosował w ten  
sposób  
rozstrzygając  
niniejszą  
sprawę. Mając  
powyższe na  
względzie nie  
można zgodzić  
się w pełni  
ze stanowiskiem  
skarżącej co do

oceny wyjaśnień  
oskarżonych,  
zeznań  
przesłuchanych  
świadków i  
opinii biegłych.  
Uwaga ta odnosi  
się do  
poczynionych na  
tej podstawie  
ustaleń  
faktycznych. W  
tym zakresie  
należy wyróżnić  
kilka  
problemów,  
które zostaną  
kolejno  
omówione w  
niniejszym  
uzasadnieniu.

W pierwszej  
kolejności należy  
zaznaczyć, że  
autorka apelacji  
( vide: s.3 )  
błędnie  
odczytała zapis  
uzasadnienia  
Sądu  
Okręgowego w  
P. na s.2  
( vide: k.843 ).  
Wyszczególnienie  
dowodów w  
skrajnej prawej  
kolumnie ma  
charakter  
zbiorczy i dot.  
generalnie  
wszelkich  
ustaleń  
faktycznych  
odnoszących się  
do czynu  
opisanego w  
pkt 1 i  
2 zaskarżonego  
wyroku. Wynika

to z konstrukcji formularza przyjętego przez ustawodawcę, która powoduje, że dokument ten pozbawiony jest niestety należytej czytelności i przejrzystości. Nie można zatem dowodzić, że to akurat z opinii biegłego z zakresu analizy danych z telefonu komórkowego sąd meriti wyciągnął wnioski co do pełnego zakresu porozumienia pomiędzy oskarżonymi, czy też sposobu w jaki dokonają istotnego dla sprawy rozboju, tylko dlatego że dowód ten został wymieniony równoległe graficznie do kwestionowanych przez obrońcę ustaleń. Miał w tym zakresie na uwagę nie tylko zapis korespondencji oskarżonych ale przede wszystkim wyjaśnienia samych oskarżonych, weryfikowane m.in. przy

pomocy  
wypowiedzi  
pokrzywdzonych.  
W zapisie  
przywoływanym  
przez obrońcę  
na s.11 apelacji  
faktycznie brak  
jest wypowiedzi  
na temat  
narzędzi jakimi  
posługiwali się  
sprawcy,  
jednakże nie  
świadczy to  
przecież o tym,  
że tempore  
criminis nie było  
ich na miejscu  
przestępstwa.  
Oznacza to  
jedynie, że M.  
nie był jedynym  
kanałem  
komunikacji  
pomiędzy  
oskarżonym a  
zakres  
porozumienia co  
do sposobu  
popelnienia był  
określany przez  
nich także w  
bezpośredniej  
interakcji, czy  
nawet  
konkludentnie.  
Bynajmniej nie  
można zgodzić  
się z  
twierdzeniami  
obrońcy  
zawartymi na  
s.17 i nast.  
apelacji, że sąd  
meriti  
przygotowaniom  
oskarżonych  
nadał zbyt  
wielką rangę.

Jest to bowiem okoliczność istotna, mając niewątpliwy wpływ np. na wymiar kary. Nie było to zdarzenie spontaniczne, podjęte nagle, bez żadnego planu i przygotowań. Przynajmniej w decydującym zakresie zaplanowane zostało z wyprzedzeniem i z premedytacją. Gdyby oskarżeni zdecydowali się wyłącznie na kradzież z włamaniem to nie zaopatrzyliby się w kominiarkę i opaski zaciskowe do związania ofiar. Gdyby ograniczali swój cel wyłącznie do mieszkania bez domowników to ww. przedmioty byłyby im zbędne. W sytuacji gdy zamierzali dokonać rozboju na osobach pozostających w domu ich potrzeby sprzętowe byłyby rzecz jasna inne. Przedmioty, które zabrali ze sobą tempore

criminis także  
wskazują na  
ich zamiar. Bez  
znaczenia dla  
kwestii  
kwalifikacji  
prawnej jest  
kiedy  
porozumieli się  
co do sposobu  
przeprowadzenia  
rozboju,  
albowiem  
możliwe jest to  
nawet w trakcie  
przestępstwa i to  
nawet  
w postaci  
dorozumianej  
zgody. Gdyby  
oskarżony P. S.  
(1) przeciwny był  
zastosowaniu  
noża lub toporka  
to odstąpiłby  
od przestępstwa.  
Nic takiego nie  
miało jednak  
miejsca, a ww.  
posłużył się tym  
ostatnim także w  
czasie zdarzenia.  
Jak zostanie  
dalej wykazane  
akceptował też  
analogiczne  
zachowanie  
współoskarżonego  
posługującego  
się nożem.  
Oczywistym jest,  
że przyjęta przez  
sąd I instancji  
kwalifikacja  
prawna jest  
wynikiem  
poczynionych  
ustaleń  
faktycznych.  
Należy w tym

miejscu  
zaznaczyć, że w  
tym zakresie jest  
ona prawidłowa,  
niezależnie od  
tego, że część  
drugorzędnych  
ustaleń  
faktycznych nie  
jest prawdziwa.  
Uchybienia w  
tej ostatniej  
części nie miały  
bowiem wpływu  
na treść wyroku  
w zakresie  
odnoszącym się  
do kwalifikacji  
prawej.  
Parafrazując  
słowa obrońcy  
na s.20 apelacji  
wypada  
odnotować,  
że zdumienie  
Sądu  
Apelacyjnego  
budzi fakt  
zaskoczenia, że  
sąd meriti nie  
przypisał  
oskarżonemu P.  
S. (1) ekscesów  
współoskarżonego,  
związanych z  
obrażeniami  
spowodowanymi  
przez K. O.  
(3) u B. B.  
(1). Opis czynów  
przypisanych  
obu oskarżonych  
nie sposób uznać  
za błędny,  
albowiem  
uwzględnia on  
elementy  
wspólne, jak  
i te, które  
indywidualnie

obciążają  
wyłącznie  
poszczególnych  
sprawców.  
Wbrew  
odmiennym  
twierdzeniom  
skarżącej, z tego  
też powodu w  
opisie czynu  
K. O. (3)  
odnotowano też  
sposób  
popelnienia  
rozboju wobec  
M. C. (1).  
Nie sposób z  
tego powodu  
wywodzić braku  
obiektywizmu,  
czy też nawet  
stronniczości  
sądu I instancji,  
zwłaszcza, że w  
apelacji brak jest  
zarzutu z art.41 §  
1 kpk. Wybitnie  
chybione jest  
też twierdzenie  
skarżącej, że  
świadczy  
o tym np. treść  
uzasadnienia  
zaskarżonego  
wyroku.  
Znamienne, że  
obrońca nie  
przywołuje  
w tym  
kontekście  
żadnej  
konkretnej  
okoliczności, czy  
wypowiedzi  
pisemnej,  
poprzestając na  
ogólnikowym  
odesłaniu do  
całości tego  
dokumentu



( s.20 apelacji ).

Do tego samego wniosku prowadzi holistyczna ocena zapisu uzasadnienia apelacji na s.34. Są one równie niefortunne, albowiem niekorzystna dla oskarżonego ocena dowodu nie świadczy automatycznie o braku obiektywizmu, nawet gdy sąd meriti dochodzi do błędnych wniosków.

W art.280 kk ustawodawca przyjął, że kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12 ( § 1 ). Jeżeli jednak sprawca rozboju **posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym**

**przedmiotem**  
lub środkiem  
obezwładniającym  
albo działa w  
inny sposób  
bezpośrednio  
zagrożający  
życiu lub  
**wspólnie z  
inną osobą,  
która  
posługuje się  
taką bronią,  
przedmiotem,  
środkiem lub  
sposobem,**  
podlega karze  
pozbawienia  
wolności na czas  
nie krótszy od lat  
3 ( § 2). Pojęcie  
posługiwania się  
ma znaczenie  
szersze niż  
pojęcie  
używania.  
**Sprawca  
niekoniecznie  
musi zatem  
wykorzystać  
przedmiot,**  
wystarczy, jeżeli  
pokaże go  
pokrzywdzonemu  
( vide:  
A. M.,  
Komentarz, s.  
600; C.,  
Posługiwanie  
się, s. 21;  
B., Glosa,  
s. 174; vide:  
D.-K., K. [w:]  
Z. III, s. 135 ).  
W doktrynie  
podkreśla się  
przy tym ( vide:  
Wróbel  
Włodzimierz  
(red.), Zoll

Andrzej (red.),  
Kodeks karny.  
Część  
szczególna. Tom  
III. Komentarz  
do art. 278-363  
k.k., wyd. V,  
Opublikowano:  
WKP 2022,  
teza 99-101 do  
art.280 ),  
Użyty w  
znamionach  
art.280 § 2 kk  
zwrot  
**„posługuje  
się”**  
interpretowany  
jest w literaturze  
i orzecznictwie  
stosunkowo  
szeroko. W  
szczególności  
przyjmuje się,  
że „posługiwanie  
się” **ma  
szerszy  
zakres  
znaczeniowy  
od  
czasownika  
„używa” i  
obejmuje  
wszelkie  
manipulowanie  
takimi  
środkami, w  
tym także ich  
okazywanie  
w celu  
wzbudzenia w  
ofierze obawy  
ich użycia**  
( vide: wyrok  
Sądu  
Apelacyjnego w  
(...)). Znamię  
„posługiwania  
się” obejmuje  
zachowania,

które polegają nie tylko na użyciu wymienionych w art.280 § 2 kk przedmiotów, lecz także na samej demonstracji, iż sprawca takimi przedmiotami dysponuje i może ich w dowolnym, wybranym przez siebie momencie użyć ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z (...)). Użyte w art.280 § 2 kk sformułowanie „posługuje się” należy zatem interpretować szerzej niż występujące w art.159 kk określenie „używa”. Używaniem jest faktyczne zastosowanie przedmiotu (np. zadanie nim ciosu), natomiast „posługiwaniem się” może być zarówno użycie przedmiotu, jak i straszenie nim (zademonstrowanie gotowości użycia broni, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu w celu pokonania oporu

pokrzywdzonego;  
vide: wyrok Sądu  
Apelacyjnego we  
W.

z (...) ). Każda  
zatem forma  
demonstrowania  
broni palnej,  
noża lub innego  
podobnie  
niebezpiecznego  
przedmiotu (np.  
przystawianie go  
do ciała ofiary  
lub chociażby  
konkludentne  
prezentowanie  
groźby  
natychmiastowego  
jego  
zastosowania) w  
celu dokonania  
zaboru rzeczy,  
zmierająca do  
spotęgowania  
przemocy,  
względnie  
groźby jej  
zastosowania  
lub wywołania  
większej obawy i  
poczucia  
zagrożenia,  
może być uznana  
za posługiwanie  
się tym  
narzędziem lub  
przedmiotem.  
Zakres  
znaczeniowy  
określenia  
„posługuje się”  
na gruncie  
przepisu art.280  
§ 2 kk jest zatem  
stosunkowo  
szeroki.  
Obejmuje w  
szczególności  
wszelkie formy

manipulowania  
bronią lub  
przedmiotem  
wymienionym w  
tym przepisie,  
a także jego  
**okazywanie,  
pod  
warunkiem  
jednak, że  
taka  
demonstracja  
zostaje  
podjęta w celu  
wzbudzenia u  
pokrzywdzonego  
obawy jego  
użycia i  
wywołania w  
jego psychice  
uczucia  
(stanu)  
bezbronności**  
( vide: wyrok  
Sądu  
Apelacyjnego w  
B. z (...)).  
Trafnie wskazuje  
Sąd Apelacyjny  
w K. (1),  
że każda forma  
demonstrowania  
noża  
(okazywania go)  
w celu  
dokonania  
kradzieży rzeczy  
ruchomej, która  
wyraża groźbę  
natychmiastowego  
użycia przemocy  
czy wzbudzenia  
bądź wzmożenia  
obawy o użycie  
przemocy i  
wywołania przez  
to uczucia  
zagrożenia bądź  
bezzradności  
zagrożonego,

jest  
posługiwaniem  
się  
niebezpiecznym  
przedmiotem  
( vide: wyrok  
z (...) ). Jest  
to więc sytuacja  
analogiczna jak  
w niniejszej  
sprawie. Nie  
ma przy tym  
znaczenia –  
jak podkreślała  
obrońca –  
że oskarżony  
P. S. (1)  
demonstrował  
pokrzywdzonej  
istotny dla  
sprawy toporek  
jedynie jeden raz  
i to przez krótki  
okres czasu.  
Ustawodawca  
nie wprowadza  
bowiem w tym  
zakresie żadnego  
kryterium  
ilościowego, czy  
też czasowego.  
Wystarczające  
jest bowiem, że  
działał  
z zamiarem, o  
którym mowa  
była powyżej.  
W tej sytuacji  
sformułowanie  
na s.41 apelacji,  
że „... należy  
więc poddać  
w wątpliwość,  
jakoby  
jednokrotne  
użycie toporka  
i to w czasie  
bardzo krótkim  
i jedynie w  
celu zagrożenia

ofierze, powinno  
implikować  
zastosowanie  
kwalifikowanego  
przestępstwa  
rozboju...” nie  
wytrzymuje  
krytyki i nie  
mogło  
zasługiwać na  
akceptację sądu  
odwoławczego.  
Analogicznie bez  
znaczenia jest,  
że sprawcy nie  
mieli  
uprzedniego  
zamiaru użycia  
jakiegokolwiek  
ostrego  
narzędzia. Dla  
zastosowania  
przyjętej  
kwalifikacji  
prawnej jest  
bowiem istotne,  
że się nimi  
posłużyli w  
określonym w  
cyt. przepisie  
celu. Przyznaje  
to – w ślad  
za oskarżonym  
na k.742v –  
także autorka  
apelacji : „...  
toporek został  
zabrane sprzed  
domu celem  
nastraszenia. §17  
apelacji ). Cel  
ten został  
zrealizowany  
wobec obojga  
pokrzywdzonych.  
Znamiennie są  
w tym zakresie  
zeznania B. B.  
(1) : „... każde  
ich zachowanie



co widziałem ten  
nóż lub tą  
siekiere  
odbierałem jako  
próbę  
zastraszenia, w  
tamnym  
momencie  
realnie bałem  
się że cos  
mi się może  
stać, że mogę  
być ugodzony  
tym nożem lub  
uderzony  
siekiarą...”. Z  
kolei nie stanowi  
posługiwania się  
bronią lub  
przedmiotem  
wymienionym w  
art.280 § 2 kk  
jedynie  
posiadanie przez  
sprawcę broni  
lub takiego  
przedmiotu,  
jeżeli nie  
towarzyszy temu  
co najmniej  
ich okazanie,  
manipulowanie  
nimi itp.,  
zmierające do  
oddziaływania  
na  
pokrzywdzonego  
w celu  
wzbudzenia u  
niego  
określonego  
stanu  
związanego ze  
świadomością, iż  
sprawca taką  
bronią lub  
przedmiotem  
dysponuje i  
może go użyć w  
tych

konkretnych okolicznościach ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z (...) r., (...) ). Za posługiwanie się będzie natomiast uznane każde manipulowanie nożem na oczach pokrzywdzonego, w tym okazywanie, choćby przez uwidocznienie fragmentu noża czy też toporka, tak by pokrzywdzony widział, że sprawca dysponuje danym przedmiotem, co ma wzbudzić u pokrzywdzonego obawę jego użycia ( vide: analogicznie np. wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z (...) ). W realiach niniejszej sprawy oskarżony P. S. (1) odpowiadałby zresztą z art.280 § 2 kk nawet gdyby sam nie posłużył się ww. toporkiem. Współsprawstwo określone w art. 280 § 2 k.k. polega na tym,

że nie każdy ze sprawców musi posługiwać się nożem.

Wystarczy, że czyni to jeden ze współdziałających, a pozostali obejmują swym zamiarem cały zespół przedmiotowych znamion przestępnego działania. Do przyjęcia odpowiedzialności za współsprawstwo określone w art.280 § 2 kk tego współdziałającego, który samodzielnie nie posługiwał się nożem, oczywiście konieczne jest udowodnienie, że miał on świadomość, że współdziała z osobą, która posługuje się nożem, jednakże w płaszczyźnie woli taki współdziałający może chcieć tak scharakteryzowanego działania winnego współdziałającego lub na nie się tylko godzić. W tym zakresie w pełni aktualny jest też pogląd, który tut. Sąd

wyrażał już np.  
w uzasadnieniu  
wyroku z dnia  
(...)  
w sprawie (...).  
Słusznie przy  
tym podkreśla  
się w  
orzecnictwie  
także ( vide:  
np. wyrok Sadu  
Apelacyjnego w  
K. z dnia (...) ),  
że dla przyjęcia  
odpowiedzialności  
za  
współsprawstwo  
w popełnieniu  
przestępstwa z  
art. 280 §  
2 kk tego  
współdziałającego,  
który  
samodzielnie nie  
posługiwał się  
nożem,  
wystarczającym  
jest wykazanie,  
że ten  
współdziałający  
miał  
świadomość, iż  
współdziała z  
osobą, która  
posługuje się  
takim  
przedmiotem. W  
tym miejscu  
należy  
zaznaczyć, że  
rację ma  
obrońca, iż sąd I  
instancji  
bezpodstawnie  
przyjął, że to  
P. S. (1)  
wręczył istotny  
dla sprawy nóż  
K. O. (3).  
Istniejący

materiał dowodowy nie pozwala na tego rodzaju ustalenie.

Materiał dowodowy w tym zakresie jest bowiem nie tylko niezwykle ubogi, ale i wątpliwy, jeżeli chodzi o jego wiarygodność.

Sprowadza się bowiem wyłącznie do pomówienia K. O. (3) ( vide: k.376 ), któremu drugi oskarżony zaprzecza,

podobnie jak B. B. (1).

Skarżąca trafnie zwracała uwagę na elementy podważające wiarygodność

ww. w tej kwestii. W tym miejscu wypada więc powtórzyć za Sądem Apelacyjnym w K. ( vide: uzasadnienie

wyroku z dnia(...) ), że jest oczywistym, iż w razie sprzeczności w zeznaniach

( analogicznie tutaj wyjaśnieniach ) osób

występujących w procesie karnym wartość

dowodowa  
zeznań  
złożonych w  
toku  
postępowania  
przygotowawczego  
jest taka sama  
jak zeznań, które  
zostały złożone  
na rozprawie.  
Decyzja, którą  
ze sprzecznych  
wersji uznać  
za wiarygodną,  
należy do sądu  
orzekającego.  
Oceniając  
wyjaśnienia ww.  
oskarżonego Sąd  
Apelacyjny miał  
na uwadze  
argumentację  
zawartą w  
uzasadnieniu  
wyroku Sądu  
Apelacyjnego w  
K. (1) z dnia (...)  
( vide: (...) ),  
iż : „kontrola  
dowodu z  
wyjaśnień  
współoskarżonego  
( w praktyce  
zwanych  
„pomówieniami”,  
niezbyt trafnie  
ze względu na  
analogię z jedną  
z form  
przestępczego  
zniesławienia ), a  
zresztą każdego  
dowodu  
osobowego,  
polega na  
sprawdzeniu:

- czy  
informacje  
tak

uzyskane są  
przyznane  
przez  
pomówionego,

- czy są  
potwierdzone  
innymi  
dowodami,  
choćby w  
części,
- czy są  
spontaniczne,  
złożone  
wkrótce po  
przeżyciu  
objętych  
nimi  
zaszłości,  
czy też po  
upływie  
czasu  
umożliwiającego  
uknięcie  
intrygi,
- czy  
pochodzą  
od osoby  
bezstronnej,  
czy też  
zainteresowanej  
obciążeniem  
pomówionego,
- czy są  
konsekwentne  
i zgodne co  
do zasady  
oraz  
szczegółów  
w kolejnych  
relacjach  
składanych  
w różnych  
fazach  
postępowania,  
czy też  
zawierają  
informacje

sprzeczne,  
wzajemnie  
się  
wykluczające  
bądź inne  
niekonsekwencje,

- czy  
pochodzą  
od osoby  
nieposzlakowanej  
czy też  
przestępcy,  
zwłaszcza  
obeznanego  
z  
mechanizmami  
procesu  
karnego,
- czy  
udzielający  
informacji  
sam siebie  
również  
obciąża, czy  
też tylko  
przerzuca  
odpowiedzialność  
na inną  
osobę, by  
siebie  
uchronić  
przed  
odpowiedzialnością...”.

Uwzględniając  
wskazane  
powyżej  
przesłanki sąd  
odwoławczy ww.  
źródło  
dowodowe  
ocenił zatem  
znacznie  
bardziej  
krytycznie niż  
uczynił to sąd  
meriti. Dostrzegł  
w kluczowym



fragmencie  
związanym z  
przedmiotowym  
nożem brak  
konsekwencji i  
chęć  
przerzucenia  
odpowiedzialności  
na P. S. (1).  
W omawianym  
zakresie  
wyjaśnienia te  
nie spełniają  
więc kryteriów,  
które wyliczono  
powyżej. Nie  
można więc  
przyjąć na ich  
podstawie, że  
to ten ostatni  
dostarczył, czy  
też wręczył K.  
O. (3) nóż,  
którym ww.  
posługiwał się w  
trakcie rozboju.  
Nie znaczy to  
bynajmniej, że  
ww. okoliczność  
ekskulpuje  
oskarżonego P.  
S. (1) od  
przypisanego  
mu czynu. Jak  
już wykazano  
powyżej  
odpowiedzialność  
z art.280 § 2  
kk ponosi także  
i ten kto działa  
wspólnie z inną  
osobą, która  
posługuje się  
takim nożem w  
trakcie rozboju.  
Nie budziło przy  
tym żadnych  
wątpliwości  
sądu  
odwoławczego,

że oskarżony P. S. (1) miał pełną świadomość tego rodzaju zachowania współoskarżonego. Obaj sprawcy weszli przecież razem do domu pokrzywdzonych a dopiero wewnątrz się rozdzielili. P. S. (1) udał się z toporkiem do pokoju M. C. (1) a K. O. (3) do pomieszczenia, w którym przebywał B. B. (1). Nie jest prawdziwe założenie na s.39 apelacji, że ww. okoliczność można ustalił wyłącznie w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych. Z zeznań B. B. (1) wynika bowiem, że oskarżony K. O. (3) wchodząc do pomieszczenia miał już w ręku nóż, którego odsłoniętą głownię dostrzegł ww. pokrzywdzony ( vide: k.20 ). Oczywistym jest, że w tej sytuacji musiał go także widzieć i P. S. (1), co obrońca potwierdza na s.36 apelacji. Z

kolei B. B.  
(1) nie widział  
u K. O. (3)  
toporka, który u  
P. S. (1) widziała  
natomiast M. C.  
(3). Nie jest  
więc prawdą,  
że ten ostatni  
odebrał toporek  
współsprawcy  
dopiero w  
pokoju B. B.  
( s.36 apelacji ).  
Podejmując w  
takiej sytuacji  
decyzję o  
kontynuowaniu  
rozboju  
akceptował  
posługiwanie się  
ww. narzędziem  
( nożem ) przez  
współsprawcę.  
Nie oznacza to,  
że jednocześnie  
uzgadniał  
wcześniej lub  
akceptował  
następczo  
spowodowanie  
nim określonych  
obrażeń u  
pokrzywdzonego.  
Jego późniejsze  
zachowanie –  
do którego sąd  
odwoławczy  
wróci zresztą w  
dalszej części  
uzasadnienia –  
zapobiegło  
zresztą eskalacji  
przemocy ze  
strony K. O.  
(3). Nie świadczy  
jednak, że  
negował on  
posłużenie ( nie  
mylić z użyciem )

się nożem przez  
ww. Wręcz  
przeciwnie, nie  
tylko nie  
przerwał akcji  
przestępczej, ale  
następnie  
uczestniczył  
przecież w  
podziale  
skradzionych -  
przy pomocy  
noża - przez K.  
O. (3) pieniędzy.  
Okoliczności te  
dowodzą jego  
akceptacji co  
do sposobu  
popelnienia  
rozboju przez  
ww. Eksces w  
postaci skutków  
( art.157 § 1 kk i  
art.160 § 1 kk )  
słusznie został z  
kolei przypisany  
wyłącznie  
oskarżonemu K.  
O. (3).  
Analogicznie,  
obrażenia  
pokrzywdzonej z  
art.157 § 2 kk  
spowodowane z  
kolei przez P.  
S. (1) obciążały  
wyłącznie tego  
ostatniego.  
Oczywistym jest  
przy tym, że  
błędny jest  
pogląd wyrażony  
na s.45 apelacji,  
że zostały one  
pochłonięte  
przez art.280 § 2  
kk. Twierdzenie,  
że doszło do  
pomijalnego  
zbiegu

przestępstw jest  
wybitnie  
chybione.  
Założenie  
obrońcy, że : „...  
aby skutecznie  
dokonać rozboju  
napastnik  
zawsze musi  
zastosować  
przemoc  
fizyczną lub  
choć  
psychiczną, co  
wiąże się  
ewidentnie z  
naruszenie  
przynajmniej  
rozstroju  
zdrowia w  
rozumieniu  
art.157 § 2 kk...”  
nie wytrzymuje  
krytyki. W  
doktrynie  
kwestii ta  
rozstrzygana jest  
rzecz jasna  
odmiennie i  
jednolicie.

**Spowodowanie  
uszczerbku na  
zdrowiu  
pokrzywdzonego  
nie mieści się  
w ramach  
realizacji  
znamion  
rozboju,  
dlatego  
właściwa jest  
kwalifikacja  
kumulatywna  
z  
uwzględnieniem  
art.156 kk  
lub art.157 kk  
( vide: Marek,  
Komentarz, s.  
600–601). Jeżeli**

sprawca  
dokonujący  
rozboju  
powoduje  
zarazem  
uszczerbek na  
zdrowiu  
pokrzywdzonego,  
właściwa jest  
kumulatywna  
kwalifikacja z  
art.280 kk i  
art.156 kk lub  
art.157 kk.

**Przepis**

**art.280 § 2 kk  
może bowiem  
– jak w  
niniejszej  
sprawie –  
pozostawać w  
kumulatywnym  
zbiegu  
z przepisem  
art.157 kk.**

Zbieg taki ma  
miejsce w  
sytuacji, w której  
zastosowanie  
wobec  
pokrzywdzonego  
przemocy jest w  
takim stopniu  
intensywne, że  
powoduje  
ponadto  
określone  
następstwa dla  
zdrowia  
pokrzywdzonego,  
które  
samodzielnie  
wyczerpują  
znamiona  
odrębnego typu  
przestępstwa.

Przepis art.280  
kk obejmuje  
bowiem swoją  
dyspozycją

użycie przemocy wobec osoby, jednak do wyczerpania znamion określonych w tym przepisie wystarcza samo użycie przemocy, niepowodujące żadnych dodatkowych następstw. Jeśli zatem użycie przemocy wobec osoby wywołuje skutki określone w art.156 kk lub art.157 kk, to w takim przypadku zachodzi tzw. rzeczywisty zbieg przepisów ustawy, którego konsekwencją musi być kumulatywna kwalifikacja, oparta na wszystkich przepisach, których znamiona zachowanie sprawcy wyczerpuje. Analogiczne stanowisko prezentowanej jest także w orzecznictwie, np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia (...) ( V KRN 23/73 ). Nie ma też potwierdzenia

ustalenie Sądu Okręgowego, że to oskarżony P. S. (1) tempore crimins namawiał jeszcze współsprawcę na kontynuację poszukiwań pieniędzy u B. B. (1). Twierdzenia K. O. (3) w tym zakresie, podobnie zresztą jak i analogiczne wypowiedzi P. S. (1), że było wręcz odwrotnie, nie znalazły wsparcia w zeznaniach tego ostatniego pokrzywdzonego. Dostrzegł on wprawdzie, że sprawcy szeptali między sobą ale nie słyszał treści rozmowy ( vide: k.744 ). Nie ma zatem możliwości obiektywnego ustalenia, że faktycznie miało to miejsce. Okoliczność ta jest zresztą bez większego znaczenia procesowego, nie wpływa na rekonstrukcję ustaleń faktycznych w zakresie rozboju, jak i kwalifikację prawną tego czynu.



Pokrzywdzony opisał natomiast, w jaki sposób zidentyfikował z kolei zamaskowanego sprawcę: „... potem ten drugi napastnik wszedł do pokoju w którym byłem, aby mnie pilnować, on był z toporkiem. Powiedział „gdzie są pieniądze’ czy coś takiego. Kiedy usłyszałem jego głos skojarzyłem, że to może być właśnie P. ...” ( vide: k.745 ). To ostanie koreluje zresztą z wyjaśnieniami oskarżonego z dnia (...) : „... zadałem B. pytanie gdzie są pieniądze... (vide: k.742 ). W tym miejscu należy zaznaczyć, że obrońca wyjaśnienia swojego mandanta traktuje wybiórczo. Gdy wskazuje, że K. O. (3) mija się z prawdą to uogólnia to na całość jego relacji. Gdy dot.

to P. S. (1) to zapewnia, że jest to jedynie incydentalne i nie wpływa na jego wiarygodność ( s.38 ). Myli się przy tym co do liczby przesłuchań ww. Wbrew twierdzeniom autorki apelacji ( s.36 ) w postępowaniu przygotowawczym oskarżony P. S. był przesłuchiwany trzykrotnie a nie raz. W tym zakresie sąd odwoławczy odsyła do protokołów na k.138, 242, 563 dokumentujących przesłuchania w dniach (...) i (...) Porównanie ich treści przeczy tezie o „ stałości narracji”. Uwaga ta odnosi się jedynie do tendencji do umniejszania zakresie odpowiedzialności. Stąd też wręcz fantastyczne opisy jak to K. O. (3) posługiwał się naraz nożem i toporkiem, a P. S. (1) nie tylko wyrwał mu to ostatnie

narzędzie, ale  
wręcz „...  
zasłoniłem B.  
...” (vide: k.139).  
To  
niewiarygodne  
stanowisko ww.  
podtrzymywał  
jeszcze w trakcie  
kolejnych  
przesłuchań  
przed Sądem  
Rejonowym P.  
(1) w P. ( vide:  
k.242 ) oraz  
prokuratorem  
( vide: k.564 ).  
Dopiero po  
skierowaniu  
aktu oskarżenia  
do Sądu  
stanowisko w  
tym zakresie  
zmodyfikował  
( vide:  
k.742-743 ).  
Niewątpliwie  
słusznie zatem  
sąd I instancji za  
niewiarygodne  
uznał  
wyjaśnienia w  
jakich przeczył  
on udziałowi  
rozbojowi z  
art.280 § 2 kk.  
Trafnie  
zanegował  
deklaracje ww.,  
że nie posługiwał  
się  
niebezpiecznymi  
narzędziami.  
Przeczą im  
przede  
wszystkim  
wypowiedzi  
pokrzywdzonych.  
To te ostatnie  
były przede

wszystkim punktem odniesienia do weryfikacji kolejnych wersji podawanych przez oskarżonych, w tym także P. S. (1). Powyższe ustalenia był oczywiste nawet dla obrońcy, która a s.38 apelacji obiektywnie przyznała, że : „... nie budzi bowiem wątpliwości, iż oskarżony wziął udział w rozboju na ofiarach używając niebezpiecznych narzędzi w postaci toporka, a także zabierając cudze mienie...”. Powyżej sąd odwoławczy odniósł się do drugiej okoliczności w wyjaśnieniach P. S. kwestionowanej przez Sąd Okręgowy. Z kolei podnoszenie w apelacji okoliczności, których w twierdzeniach tych nie zanegowano przed sądem I instancji jest

chybione.

Uwaga ta nie dot. jedynie pominiętej przez Sąd Okręgowy kwestii reakcji oskarżonego na agresywne zachowanie współsprawcy i związanych z tym faktem wyjaśnień P. S. (1), zeznań B. B. (1) i K. M. (2) ( na s.40 apelacji błędnie (...) ). Sąd Apelacyjny odnie się do nich poniżej.

Sąd odwoławczy za całkowicie pozbawione racji bytu uznał twierdzenie obrońcy jakoby zachowanie oskarżonego P. S. (1) wobec M. C. (1) nie stanowiło przestępstwa, albowiem brak „odpowiedniego poziomu społecznej szkodliwości czynu” ( s.45 apelacji ). W tym miejscu wypada zatem przypomnieć, że w myśl art.115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę

rodzaj i  
charakter  
naruszonego  
dobra, rozmiary  
wyrządzonej lub  
grożącej szkody,  
sposób i  
okoliczności  
popelnienia  
czynu, wagę  
naruszonych  
przez sprawcę  
obowiązków, jak  
również postać  
zamiaru,  
motywację  
sprawcy, rodzaj  
naruszonych  
reguł  
ostrożności i  
stopień ich  
naruszenia.  
Skarżąca do ww.  
okoliczności nie  
próbowała się  
nawet poważnie  
odnieść,  
poprzestając  
wyłącznie na  
bagatelizowaniu  
traumatycznych  
doświadczeń  
pokrzywdzonej i  
doznanych przez  
nią obrażeń. Jest  
tym bardziej  
niefortunne  
jeżeli uwzględni  
się następstwa  
czynu  
oskarżonego,  
które wynikają z  
relacji  
pokrzywdzonej :  
„...byłam  
przerażona tym  
co się dzieje, nie  
mogłam złapać  
tchu...”

( vide: k.64v ),  
„...ja wzięłam  
swoje tabletki  
na uspokojenie  
bo mi serce  
kołatało. Potem  
jeszcze  
pogotowie dało  
mi leki [...] teraz  
jest koszmar bo  
każde puknięcie,  
szmery, to mi się  
wydaje,  
że ktoś wchodzi  
[...] nie mogę  
spać. Całe życie  
miałam takie  
spokojne, a oni  
zrobili gehennę  
z mojej głowy.  
Stale jestem pod  
napęciem. Nie  
wiem ja to  
dalej będzie, ale  
może jakoś się  
uporam...” (vide:  
k.746 ).  
Oskarżony  
zaatakował  
starszą osobę ( w  
dacie zdarzenia  
niemal (...)  
letnią ), której  
wtargnął do  
domu,  
pozbawiając  
poczucia  
bezpieczeństwa.  
Skrepował ją  
używając opasek  
zaciskowych i  
spowodował  
opisane w pkt  
1 zaskarżonego  
wyroku  
obrażenia. W  
czasie rozboju,  
chcąc zastraszyć  
i wymusić  
uległość,

demonstrował jej toporek. Należy przy tym uwzględnić jeszcze premedytację w działaniu i motywację sprawcy ( chęć zysku ). Nawet stosując – tak jak sobie życzy obrońca – „oceniane holistyczne kwantyfikatory” nie sposób uznać, że czyn oskarżonego nosi jedynie znikomy stopień społecznej szkodliwości w rozumieniu art.1 § 2 kk. Niewątpliwie miał zdecydowanie większy, znaczny ładunek społecznej szkodliwości, o którym mowa powyżej, tak więc wniosek skarżącej nie mógł zasługiwać na akceptację.

Zarzuty skarżącej nakierowane na orzeczenie o karze ( s.46 i nast. apelacji ), a w szczególności pominięcie przy orzekaniu kary pozbawienia wolności wobec



P. S. (1)  
instytucji  
nadzwyczajnego  
złagodzenia kary  
były słuszne  
jedynie w części.  
Wbrew  
wyobrażeniom  
obrońcy  
zastosowanie  
nadzwyczajnego  
złagodzenia kary  
na podstawie  
przesłanek z  
art.60 § 2 kk  
( przywołany  
na s.58 apelacji  
„art.62 § 2 kk”  
nie tylko nie  
ma paragrafów  
ale i nie  
dot. instytucji  
nadzwyczajnego  
złagodzenia  
kary ) ma  
charakter  
fakultatywny.  
Dyspozycja ww.  
przepisu  
posługuje się  
bowiem formą  
„może”, co  
oznacza, że daje  
on Sądowi tylko  
możliwość jego  
zastosowania a  
nie obowiązek.  
W takiej zaś  
sytuacji, gdy  
przewiduje  
jedynie  
uprawnienie, a  
nie oblijuje  
Sądu do  
zastosowania  
dobrodziejstwa  
nadzwyczajnego  
złagodzenia  
kary,  
niezastosowanie

tej normy  
prawnej nie  
może być  
utożsamiane z  
rażącym  
naruszeniem  
prawa w  
rozumieniu  
art.438 pkt 1a  
kpk ( vide:  
postanowienie  
Sądu  
Najwyższego z  
dnia (...)  
(...) ). W  
warstwie  
merytorycznej  
okoliczności  
podniesione  
przez skarżącą  
kwalifikują więc  
zarzut  
odnoszący się do  
braku  
zastosowania  
ww. instytucji  
wyłącznie jako  
zarzut z kategorii  
uchybień  
odpowiadającego  
rażącej  
niewspółmierności  
kary. Tak też  
był traktowany  
przez Sąd  
Apelacyjny.  
Ustawodawca  
przyjął w art.60  
§ 2 kk,  
że Sąd może  
zastosować  
nadmierzające  
złagodzenie kary  
w szczególnie  
uzasadnionych  
wypadkach,  
kiedy nawet  
najniższa kara  
przewidziana za  
przestępstwo

byłaby  
niewspółmiernie  
surowa, w  
szczególności:

1) jeżeli  
pokrzywdzony  
pojednał się  
ze sprawcą,  
szkoda została  
naprawiona albo  
pokrzywdzony i  
sprawca  
uzgodnili sposób  
naprawienia  
szkody,

2) ze względu na  
postawę  
sprawcy,  
zwłaszcza gdy  
czynił starania  
o naprawienie  
szkody lub o jej  
zapobieżenie,

3) jeżeli sprawca  
przestępstwa  
nieumyślnego  
lub jego  
najbliższy  
poniósł poważny  
uszczerbek w  
związku z  
popelnionym  
przestępstwem.

W doktrynie  
( vide: Giezek  
Jacek (red.)  
Kodeks karny.  
Część ogólna.  
Komentarz,  
publ. WKP  
2021 ), jak i  
w orzecznictwie  
zgodnie  
przyjmuje się, że  
w cyt. przepisie  
ustawodawca  
wskazuje, iż

chodzi o taki wypadek, gdy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa. Dla przyjęcia kwalifikacji wypadku jako szczególnie uzasadnionego konieczne jest uwzględnienie okoliczności obu rodzajów – i przedmiotowych, i podmiotowych. Okoliczności nie muszą być związane z samym przestępstwem, mogą również obejmować elementy występujące po popełnieniu czynu zabronionego, takie jak przyznanie się do sprawstwa, okazanie skruchy, czy elementy związane z osobą sprawcy: dotychczasową niekaralność, wykonywanie stałej pracy zarobkowej, pozytywne opinie z wywiadu środowiskowego. Zastosowanie tej

konstrukcji nadzwyczajnego złagodzenia ma charakter fakultatywny a wyliczenie okoliczności wskazanych w cyt. przepisie jest wyłącznie przykładowe. Nie jest to więc katalog zamknięty. Oczywistym jest przy tym, że nie każdy szczególnie uzasadniony wypadek może stanowić faktyczną podstawę fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, ale tylko taki, który jest oceniany jako niezasługujący nawet na najniższą karę. Tak dość wąsko przyjęty kształt omawianej przesłanki stanowi wyraźną dyrektywę ostrożnego posługiwania się konstrukcją nadzwyczajnego złagodzenia kary z art.60 § 2 kk. Niewątpliwie w ocenie prawodawcy okazanie czynnego żalu (kompensacja

szkody, jak  
również  
zachowanie  
sprawcy ku niej  
wyraźnie  
zmierające, a  
ponadto  
czynienie starań  
dla zapobieżenia  
powstaniu  
szkody),  
pojednanie oraz  
poniesienie  
uszczerbku w  
związku z  
popelnionym  
przestępstwem  
nieumyślnym  
czynią zasadnym  
rozważenie  
kwestii  
niewspółmiernej  
surowości kary  
do popełnionego  
przestępstwa.  
Sąd powinien  
kierować się  
jednak pewną  
hierarchią.  
Trudno bowiem  
uznać, aby każda  
z podanych  
przesłanek  
mogła mieć  
jednakową moc.  
W obszarze  
przestępstw  
polegających na  
spowodowaniu  
szkody na  
pierwszym  
miejscu należy  
usytuować  
naprawienie  
szkody przez  
sprawcę, a w  
dalszej  
kolejności  
uzgodnienie  
sposobu jej

naprawienia (restitucja dobra daje lepszą prognozę kryminologiczną od zapowiedzi restytucji), czynienie starań o zapobieżenie szkodzie i wreszcie czynienie starań o jej naprawienie (czynny żal przed wystąpieniem negatywnego skutku stanowi mocniejszą podstawę do degresji karania od czynnego żalu po takowym skutku) oraz inne przejawy pozytywnie wartościowanej postawy sprawcy (np. pojednanie czy przeproszenie). Nie sposób też deprecjonować pojednania się sprawcy z pokrzywdzonym. Z kolei na planie dalszym znaleźć się powinna właściwa, ale różna od pojednania, postawa sprawcy. W świetle powyższych rozważań uznać należy, że wywód zawarty w uzasadnieniu

sądu I instancji  
na k.859 jest  
niewystarczający  
i  
nieprzekonywujący.  
Sąd Okręgowy  
pomiął przy  
tym szereg  
istotnych  
okoliczności  
łagodzących,  
które winien  
wziąć  
w tym zakresie  
pod uwagę.  
O ile trafnie  
uwzględnił  
ustabilizowany  
tryb życia  
oskarżonego i  
jego  
dotychczasową  
niekaralność,  
czy też  
stosunkowo  
młody wiek  
oraz postawę  
procesową to  
zbagatelizował  
przesłanki, które  
zmieniają optykę  
zaprezentowaną  
w cyt.  
dokumencie.  
Dotyczy to nie  
tylko kwestii  
podejmowania  
pracy (sposób  
zatrudnienia nie  
ma przy tym  
żadnego  
znaczenia), ale  
przede  
wszystkim  
zachowania  
wobec  
pokrzywdzonych.  
Uwaga ta odnosi  
się zwłaszcza  
do interwencji



podczas rozboju.  
Jak wynika z zeznań B. B. (1) oskarżony zapobiegł eskalacji agresji ze strony K. O. (3) i starał się go uspokoić : „...odciągnął tego co mnie bił na schody [...] powiedział coś do niego szeptem...”(vide: k.21 ). Zeznania te sąd I instancji uznał za w pełni wiarygodne – z wyłączeniem sprostowanej następnie omyłki dot. wysokości szkody – sąd niezrozumiałe jest dlaczego ich nie wykorzystał także w tym zakresie.  
Potwierdzają one też twierdzenia P. S. (1), że „...podszedłem do K., odciągnąłem go do tyłu, powiedziałem aby się uspokoił...”(vide: k.742 ). Należy też docenić zachowanie oskarżonego już po zdarzeniu. Sam zgłosił się do organów ścigania, nie ma przy tym

znaczenia, że był poszukiwany już przez policję. Uwaga ta odnosi się także do denuncjacji współsprawcy. Racje ma też obrońca, że jeszcze na etapie śledztwa wnosił o przeprowadzenie mediacji oraz przeprosił pokrzywdzonych. Wbrew odmiennym ustaleniom Sądu Okręgowego okoliczność ta wynika także z zeznań M. C. (1) ( vide: k.746v ) oraz B. B. (1) ( vide: k.745). Przeprosiny te zostały zresztą przyjęte. Ten ostatni potwierdził też, że rodzina oskarżonego zadeklarowała wobec niego pomoc. Oskarżony partycypował także w naprawieniu szkody. Wypada też odnotować pozytywny wywiad środowiskowy ( vide: k.391 ). W tym zakresie istotne były też twierdzenia osób bliskich

oskarżonemu.  
Sąd Okręgowy nie nadał im odpowiedniej wagi. Pozbawił się w ten sposób istotnych okoliczności, które miały wpływ np. co do orzeczenia o karze. Uwaga ta odnosi się zwłaszcza do K. ( na s.2 apelacji błędnie (...) ) S.-M. czy też M. S.. Miały one też ten dodatkowy walor, że pośrednio potwierdzały pominięte przez Sąd Okręgowy okoliczności zdarzenia, dot. reakcji P. S. (1) na agresję ze strony K. O. (3). Wspierają więc wypowiedzi przywoływane powyżej wypowiedzi oskarżonego i pokrzywdzonego B. B.. W zakresie oceny osoby oskarżonego zeznania Sąd Okręgowy określił mianem „laurki”, jednakże nie przeciwstawił im z kolei żadnych dowodów, podważających te stwierdzenia. Uwzględniając

rzecz jasna, naturalny w tej sytuacji, osobisty i emocjonalny stosunek do oskarżonego, należało jednak mieć na względzie, że świadczą one także pozytywnie o środowisku rodzinnym oskarżonego, które może w należyty sposób oddziaływać na niego w przyszłości. Nie ma bynajmniej nic zdrożnego w tym, że matka i babcia wspierają oskarżonego, interesują się jego losem, czy też deklarują pomoc na przyszłość. Nawiązały kontakt z pokrzywdzonymi, starały się załagodzić sytuację i uczestniczyły w przekazaniu przeprosin, czy naprawieniu szkody. Okoliczności tych nie można bagatelizować w sposób jaki uczynił to sąd meriti. Skrucę i żal oskarżony wyrażał także

przed sądem odwoławczym. Sąd Apelacyjny nie odniósł przy tym wrażenia, że są one nieszczerze, uznając, że P. S. (1) faktycznie zrozumiał naganność swojego zachowania w przeszłości. Pozytywnie należy też oceniać fakt, że oskarżony po zwolnieniu z aresztu śledczego ponownie podjął pracę. Analogicznie walor taki nadać należy także deklaracją o chęci podjęcia ochotniczej służby wojskowej w (...) ( vide: k.999-1000 ). Podejmując decyzję o zastosowaniu wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary sąd odwoławczy miał na względzie także stanowisko pokrzywdzonego wyrażone na rozprawie apelacyjnej w dniu (...)

Przystępując do  
wymierzenia  
oskarżonemu  
kary za  
przypisane  
przestępstwo  
Sąd Apelacyjny  
baczył zatem  
by była ona  
adekwatna do  
stopnia  
społecznej  
szkodliwości  
jego czynu,  
współmierna do  
winy  
oskarżonego, by  
mogła wywołać  
względem niego  
skutek  
zapobiegawczy  
i wychowawczy  
oraz by mogła  
odnieść skutek  
względem  
wszystkich,  
którzy znając  
sprawę  
dowiedzą się o  
treści wyroku,  
przestrzegając  
ich o  
konsekwencjach  
podobnie  
groźnych  
zachowań.  
Rozważając  
kwestie wymiaru  
kary sąd  
odwoławczy  
miał na uwadze  
wszystkie  
dyrektywy  
wymienione w  
art.53 § 1 i  
2 kk, które  
ustawodawca  
nakazuje w tej  
kwestii

uwzględnić –  
zarówno te,  
które  
przemawiały na  
korzyść  
oskarżonego, jak  
i te które  
wskazywały na  
konieczność  
zaostżenia  
represji karnej.  
Orzekając w  
tym zakresie  
sąd odpowiednio  
zadbał by nie  
nastąpiło  
zachwianie  
proporcji  
pomiędzy  
wytycznymi  
wymiaru kary  
określonymi w  
art.53 kk, a  
mianowicie:  
zasadą  
zawinienia,  
dyrektywą  
społecznej  
szkodliwości  
czynu,  
dyrektywą  
społecznego  
oddziaływania  
kary i dyrektywą  
indywidualnego  
oddziaływania  
kary. Kodeksowe  
zasady wymiaru  
kary kształtują  
system  
sądowego  
wymiaru kary.  
Niektóre z nich  
są jednak  
nadrzędne w  
stosunku do  
innych. Do  
priorytetów  
należą zasady  
swobodnego

uznania sędziowskiego w granicach przewidzianych w ustawie oraz zasada winy, która limituje sądowy wymiar kary.

Jednocześnie zachodzi ma ścisły związek pomiędzy rodzajem i intensywnością kary, a wagą przestępstwa, wyznaczoną przez przedmiotową i podmiotową stronę czynu.

Odstąpienie od zasady „sprawiedliwej odpłaty”, tj. od wymagania aby wymierzona kara nie przekraczała stopnia winy i by była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego sprawcy czynu i przejście na grunt rozważań czysto celowościowych oznaczałoby w rzeczywistości zerwanie z wymiarem sprawiedliwości. Sprawiedliwa odpłata jaką ma stanowić



wymierzona  
kara za  
popelnione  
przestępstwo nie  
ma mieć  
wspólnego z nie  
mającą  
racjonalnego  
uzasadnienia  
zemstą  
społeczną i  
związana z nią  
zasadą ślepego  
odwetu. Należy  
podkreślić,  
że podstawę  
do orzeczenia  
kary stanowi  
przestępstwo, a  
miarę kary jego  
społeczna  
szkodliwość.  
Dyrektywa  
współmierności  
kary do stopnia  
społecznej  
szkodliwości  
czynu sprawcy  
odgrywa  
decydującą rolę  
przy  
wyrokowaniu, a  
zatem to właśnie  
stopień  
społecznej  
szkodliwości  
czynu ma zatem  
kształtować  
orzeczenie o  
karze. Powyżej  
wyczerpująco  
omówiono już  
zarówno  
okoliczności  
łagodzące  
występujące  
wobec  
oskarżonego P.  
S. (1), jak i te  
które,

o których mowa  
w art.115 § 2 kk.  
Wina rzecz jasna  
także podlega  
stopniowaniu.

Oczywistym jest,  
że jest ustalenie  
przez stopnia  
winy sprawcy  
w kontekście  
wymiaru kary  
nie jest jednak  
wyliczeniem  
matematycznym  
( vide: wyrok  
Sądu

Apelacyjnego w  
K. (1) z (...)  
(...) ). Powinien  
on zostać  
oznaczony w  
skali:

nieznaczny,  
znaczny, bardzo  
znaczny.

Wyliczenie to  
jest  
odpowiednim  
kryterium do  
wymierzenia  
sprawiedliwej  
kary ( vide:  
wyrok Sądu  
Apelacyjnego w  
K. (1) z (...) ).

W orzecznictwie  
podnosi się  
nadto, że  
ustalając stopień  
winy sprawcy,  
sąd jest  
zobligowany  
uwzględnić  
przesłanki  
zarzucalności,  
jak stosunek  
sprawcy do  
popelnionego  
czynu, czyli musi  
dokonać oceny

jego zamiaru i  
motywu,  
którymi się  
kierował, oraz  
sposobu  
działania (wyrok  
Sądu  
Apelacyjnego w  
G.  
z (...) ).  
W ocenie tych  
okoliczności sąd  
musi mieć na  
względnienie, czy  
sprawca,  
dokonując  
zarzucanego mu  
czynu, miał  
możliwość  
rozpoznania  
faktycznego  
i społecznego  
znaczenia czynu,  
biorąc pod  
uwagę poziom  
jego rozwoju  
intelektualnego,  
emocjonalnego i  
społecznego,  
stan wiedzy,  
doświadczenia,  
zdolności  
odbioru  
bodźców  
i informacji  
oraz ich analizy.  
Stopień winy  
sprawcy jest  
zatem tym  
większy, im  
bardziej  
oskarżony miał  
wpływ na  
decyzję o  
przestępstwie  
( vide:  
analogicznie np.  
wyrok Sądu  
Apelacyjnego

w W. z (...). W świetle powyższych rozważań zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że stopień winy P. S. (1) jest wysoki. Powyżej wskazywano na bezpośredni zamiar z jakim działał oraz motywację (chęć zysku ), którą się kierował. Konstruując orzeczenie o karze Sąd Apelacyjny nie mógł jednak pominąć także przesłanek wpływających na zaostrzenie represji karnej wobec ww. Uwaga ta odnosi się z pewnością do dominującej roli oskarżonego w przestępstwie, co uniemożliwia orzeczenie kary na poziomie analogicznym do K. O. (3). Należy pamiętać, że to P. S. (1) był jego pomysłodawcą. To on zaplanował przedmiotowe przestępstwo i zwerbował do niego młodszego ( wręcz młodocianego) współsprawcę.

Nie był więc to czyn spontaniczny i przypadkowy. Oskarżony poczynił na ww. okoliczność stosowne uzgodnienia i przygotowania ( np. zaopatrzył się w kominiarkę ). O skali demoralizacji oskarżonego świadczy fakt, że nie wahał się zaatakować swojego dobrego kolegi oraz jego niemal (...) letniej babci. Nie miał też skrupułów by kneblować oraz dodatkowo skrepować plastikowymi opaskami zaciskowymi starszą osobę by wymusić jej uległość w czasie rozboju. Sąd meriti słusznie wskazywał, że były to środki wręcz nieadekwatne do sytuacji i potrzeb. W sposób całkowicie zbędny ponadmiernie naraził pokrzywdzoną na dodatkową traumę. Powyżej

już wykazano,  
że nie tylko  
pozbawił ww.  
własności,  
spowodował  
określone  
obrażenia  
fizyczne ale i  
pozbawił  
poczucia  
bezpieczeństwa  
na starość. Przy  
ocenie  
zachowania tego  
oskarżonego nie  
można też  
pomijać jego  
zachowania już  
po przestępstwie  
w postaci  
wiadomości  
przesłanej K. K.  
(4) ( vide:  
k.119 ).  
Wszystkie  
okoliczności,  
które wyliczono  
powyżej  
doprowadziły  
Sąd Apelacyjny  
do wymierzenia  
oskarżonemu  
kary złagodzonej  
w wymiarze 2  
lat i 6 miesięcy  
pozbawienia  
wolności ( pkt  
2 wyroku z dnia  
(...)).  
Oczekiwania  
apelującej  
dalszego  
łagodzenia kary  
aż do postaci  
umożliwiającej  
ewentualne  
skorzystanie z  
systemu dozoru  
elektronicznego  
( s.59 apelacji )

nie są przekonywujące i nie zasługują na akceptację.		
Wniosek		
<p><b>Apelacja obrońcy oskarżonego K. O. (1) :</b></p> <p>1. obniżenie kary pozbawienia wolności do 1 roku i 6 miesięcy,</p> <p>2. obniżenie środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych do kwoty 2.000 zł; na rzecz każdego z nich.</p> <p><b>Apelacja obrońcy oskarżonego P. S. (1) :</b></p> <p>- o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej kwalifikacji i prawnej czynu zabronionego przez przyjęcie kwalifikacji prawnej z art.280§1 kodeksu karnego,</p> <p>- o zmianę podstawy</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

prawnej wyroku  
poprzez  
zastosowanie  
art.60 § 2  
kodeksu karnego  
i wymierzenie  
przez to  
oskarżonemu  
kary w ramach  
instytucji  
nadzwyczajnego  
złagodzenia  
kary, albowiem  
przyjęta przez  
Sąd I instancji  
kwalifikacja  
prawna i  
podstawa  
prawna  
orzeczenia  
implikuje stan  
niezgodny z  
dyrektywami  
wymiaru kary,  
a także stan  
rażącej  
niewspółmierności  
kary Nawet  
jednak, jeśli  
Sąd II instancji  
uzna, iż P.  
S. (1) dopuścił  
się przestępstwa  
rozboju w trybie  
kwalifikowanym,  
to i tak z uwagi  
na okoliczności  
sprawy oraz  
pozytywną  
prognozę  
kryminologiczną  
Sąd Odwoławczy  
winien  
zastosować  
nadzwyczajne  
złagodzenie  
kary.



Zwięźle o  
powodach  
uznania wniosku  
za zasadny,  
częściowo  
zasadny albo  
niezasadny.

**Apelacja  
obrońcy  
oskarżonego  
K. O. (1) :**

Negatywne  
rozstrzygnięcie  
w tym zakresie  
jest wynikiem  
braku  
skutecznych  
zarzutów  
apelacji  
i okoliczności  
podlegających  
uwzględnieniu z  
urzędu.

**Apelacja  
obrońcy  
oskarżonego  
P. S. (1) :**

Brak  
skutecznych  
zarzutów  
apelacji w  
zakresie  
wniosku  
zmierzającego  
do zmiany  
kwalifikacji  
prawnej czynu  
oskarżonego. Z  
kolei zasadny  
okazał się  
wniosek o  
zastosowanie  
art.60 § 2 kk  
i wymierzenie  
kary

nadzwyczajnie złagodzonej na tej podstawie. Podniesione argumenty nie doprowadziły jednak do ukształtowania kary w tak łagodnej postaci jak oczekiwała obrońca.

4.  
**OKOLICZNOŚCI  
PODLEGAJĄCE  
UWZGLĘDNIENIU  
Z URZĘDU**

1.

Zwięźle o  
powodach  
uwzględnienia  
okoliczności

5.  
**ZSTRZYGNIĘCIE  
SĄDU  
ODWOŁAWCZEGO**

**0.15.1.**  
**Utrzymanie w  
mocy wyroku  
sądu  
pierwszej  
instancji**

**0.11.**

Przedmiot  
utrzymania w  
mocy

**Apelacja  
obrońcy**

**oskarżonego  
K. O. (1) :**

**o.1Pkt 3-5, 7-8  
wyroku Sądu  
Okręgowego  
w zakresie  
dot.  
oskarżonego  
K. O. (3).**

**Apelacja  
obrońcy  
oskarżonego  
P. S. (1) :**

Pkt 1-2, 5-6,  
8 wyroku Sądu  
Okręgowego w  
zakresie dot.  
oskarżonego P.  
S. (1)  
z wyjątkiem  
orzeczenia o  
karze w pkt 1.

Zwiężle o  
powodach  
utrzymania w  
mocy

**Apelacja  
obrońcy  
oskarżonego  
K. O. (1) :**

Utrzymanie w  
tym zakresie  
wyroku jest  
wynikiem braku  
skutecznych  
zarzutów  
apelacji ww.  
oskarżonego i  
okoliczności  
podlegających  
uwzględnieniu z  
urzędu.

<p><b>Apelacja obrońcy oskarżonego P. S. (1) :</b></p> <p>W zakresie w jakim utrzymano w mocy zaskarżony wyrok brak było zasadnych zarzutów apelacji oraz okoliczności, które sąd odwoławczy winien uwzględnić z urzędu.</p>		
<p><b>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p>0.0.11.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>0.0.1Zmieniono zaskarżony wyrok w pkt 1, w ten sposób, że na podstawie art.60 § 2 i 6 pkt 2 kk obniżono wymierzoną oskarżonemu P. S. (1) karę pozbawienia wolności do 2 lat i 6 miesięcy.</p>		

Zwięzle powodach zmiany	o		
Zmiana wyroku we wskazanej powyzej częsci ( pkt 1 ) jest wynikiem częściowego uwzględnienia zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego P. S. (1).			
<b>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
<b>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>			
1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięzle powodach uchylenia	o		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzle powodach uchylenia	o		

3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
<b>0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			
<b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
1.	Na podstawie art.105 § 1 i 2 kpk sprostowano oczywistą		

	<p>omyłkę pisarską w pkt 3 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce art.60 § 1 i 5 pkt 2 kk przyjęto art.60 § 1 i 6 pkt 2 kk.</p> <p>Na podstawie art.423 § 1a kpk w zw. z art.458 kpk niniejsze uzasadnienie sporządzono w zakresie dot. apelacji obrońców obu oskarżonych, albowiem prokurator nie złożył wniosku o uzasadnienie.</p>	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
4. 5. 6.	<p>Na podstawie art.616 § 1 pkt 2 kpk, art.627 kpk, art.633 kpk w zw. z art.634 kpk, art.635 kpk w zw. z § 1, § 11 ust.2 pkt 5 i ust.7, § 15, § 16, § 17 pkt 2, § 18 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w</p>	

sprawie opłat  
za czynności  
adwokackie  
(Dz.U. 2015,  
poz.1800 z  
późn.zm.)  
zasądzono  
solidarnie od  
obu oskarżonych  
na rzecz B. B. (1)  
i M. C. (1) kwoty  
po 1.000 zł;  
z tytułu zwrotu  
**kosztów**  
**zastępstwa**  
**adwokackiego**  
w postępowaniu  
odwoławczym.

O **kosztach**  
**obrony** z  
**urzędu** za  
postępowanie  
odwoławcze Sąd  
Apelacyjny  
orzekł na  
podstawie art.29  
ust.2 ustawy z  
dnia 26 maja  
1982r. prawo o  
adwokaturze ( tj.  
Dz.U. Nr 16, poz.  
124 z późn.zm. )  
i § 1, § 2 pkt 1  
i 2, § 4 ust.1-3,  
§ 17 ust.2 pkt 5  
rozporządzenia  
Ministra  
Sprawiedliwości  
z dnia  
3.10.2016r. w  
sprawie  
ponoszenia  
przez Skarb  
Państwa  
kosztów  
nieopłaconej  
pomocy prawnej  
udzielonej przez  
adwokata z



urzędu ( tj. Dz.U.  
z 2019, poz. 18 ).  
Z tego też tytułu  
sąd zasądził na  
rzecz adw. K. W.  
kwotę 738 zł;  
( w tym 23 %  
podatek VAT ).

O **kosztach  
postępowania  
odwoławczego**

Sąd Apelacyjny  
orzekł na  
podstawie  
art.634 kpk,  
art.627 kpk,  
art.636 § 1 kpk,  
art.633 kpk oraz  
art.8, art.1, art.2  
ust.1 pkt 4 i  
5, art.10 ust.1  
ustawy z dnia  
23.06.1973r. o  
opłatach w  
sprawach  
karnych  
( tj. Dz.U.  
z 1983r. Nr  
49, poz.223  
z późn.zm. ).  
Na koszty te  
składają się  
wyłożone przez  
Skarb Państwa  
wydatki w  
postaci: kosztów  
obrony z urzędu  
( tylko oskarżony  
K. O. ) i ryczałtu  
za doręczenia  
( po 1/2 części )  
oraz opłata za  
drugą instancję.

7. **PODPIS**

P. M. (1) P. G. M.  
Ś.